

Charakterystyka kobiet dynastii julijsko-klaudyjskiej w *Annales* Tacyta jako wyraz przekonań epoki

Badania nad kobietami antyku w sposób usystematyzowany zapoczątkowane zostały w drugiej połowie XX wieku przez Sarah Pomeroy (1975), której praca otworzyła drzwi wielu późniejszym badaczom literatury i historii starożytnej. Bez wątpienia badaczka umożliwiła jednocześnie spojrzenie na postaci kobiece tego okresu w sposób bardziej szczegółowy i doprowadziła do podziału pola zainteresowań na kilka zakresów tematycznych: od zagadnień dotyczących pozycji kobiety w społeczeństwie greckim i rzymskim i jej obowiązków codziennych (Pomeroy 1981), aż po sposób przedstawiania i myślenia o kobietach w dziełach autorów starożytnych.

Ze względu na ogromną ilość prac poświęconych tej tematyce należałoby zadać pytanie, czy istnieje jeszcze jakaś kwestia, którą warto by rozwiązać i nad którą warto by się zastanowić. I ta właśnie krótka praca ma na celu odpowiedzieć na pytanie, jakie cechy kobiet przedstawionych w *Annales* Tacyta (56–117 n.e.) można uznać za pewien generalny obraz przekonań o kobietach w starożytności. Innymi słowy, w jaki sposób kształtuje autor myślenie o kobietach i na czym opierają się jego o nich opinie.

Niewystarczającą odpowiedzią zdaje się tylko i wyłącznie stwierdzenie o mizoginizmie Tacyta, które zbyt upraszcza poruszoną przez nas problematykę i właściwie pozostawia pewien niedosyt. Fakt, że mizoginizm w starożytności istniał w literaturze już od czasów wczesnej literatury greckiej i że z pewnością miał wpływ na późniejsze rzymskie piśmiennictwo, nie ulega wątpliwości. Już Hezjod pisał o stworzeniu kobiety jako przyczynie wszelkiego zła dla ludzkości (*Theogonia* II 590–612). Prawdopodobnie stał się on także źródłem natchnienia dla następnych autorów greckich, tworząc swoistą tradycję kobiety jako Pandory

* agape4@wp.pl

dla ludzkości. Za przedstawicieli greckiego mizogynizmu uważa się wielu autorów, ale najważniejsi z nich to z pewnością Symonides z Keos (VI/V w. p.n.e.) i wcześnień poeci liryczni (VII, VI, V w. p.n.e.). Z dużą dozą prawdopodobieństwa dziedzictwo zachował także tragediopisarz Eurypides (V w. p.n.e.), jeden z czołowych twórców, którzy w swoich dramatach ustami protagonistów jawnie wypowiadali się przeciwko kobietom i ośmieszali ich cechy charakteru jako wady. W tym samym tonie utrzymane były również komedie Arystofanesa (V w. p.n.e.), który z istoty gatunku, jaki uprawiał, nie był daleki od podobnych przekonań. Nie sposób nie wspomnieć także o filozofii greckiej z Platonem (V w. p.n.e.) i Arystotelesem (IV w. p.n.e.) na czele (por. Bar On 1994). Pierwszy z nich, co prawda, nie odejmował kobiecie możliwości zostania filozofem, ale jednocześnie stwierdzał, że to mężczyźni zostali stworzeni do duchowego rozwoju, a kobiety, z natury bardziej przyziemne, narodziły się do posłuszeństwa mężczyznom. Arystoteles posunął się dalej w swoich rozważaniach, stwierdzając, że kobiety są bytami fizycznymi stojącymi w opozycji do duchowego i wyżej aspirującego bytu męskiego.

Ważniejszą jednak od tych rozważań kwestią, istotną z punktu widzenia tematu niniejszej pracy, wydaje się znalezienie także pozaliterackich źródeł zjawiska mizogynizmu, ale nie tyle w biografii autorów piszących o kobietach, co było i niewątpliwie jest częstym zjawiskiem w pracach badaczy literatury starożytnej, ile raczej w pewnych tendencjach społeczno-kulturalnych, wywierających wpływ na samą literaturę. Z tego też powodu szkic ten ma za zadanie przedstawić charakterystykę kobiet dynastii julijsko-klaudyjskiej, a na tej podstawie pokazać, jaką opinią cieszyły się kobiety tego okresu w ogóle. W dużej mierze nie da się także uniknąć podjęcia kwestii wyżej wspomnianego mizogynizmu i eksplikacji jego możliwego źródła.

Wybór Tacyty jako pewnego *exemplum* dla tej pracy jest nieprzypadkowy, jeśli weźmie się pod uwagę nie tylko to, że dzieło jego zachowało się niemal całkowicie (brak jedynie kilku ksiąg lub ich części), ale też to, że tworzy on portrety literackie kobiet w sposób w miarę całościowy i zamknięty, podobnie zresztą jak czyni to z protagonistami męskimi. Zresztą zdolność do tworzenia portretów u Tacyty została już niejednokrotnie udowodniona naukowo, podobnie jak umiejętność tworzenia przez niego dramatów wewnątrz poszczególnych części dzieła, co wywiera znaczący wpływ na samą charakterystykę postaci, która przez to staje się bardziej wyrazista i jednorodna.

Fakt, że interesują go właściwie tylko kobiety z rodziny cesarskiej, nie jest niczym niezwykłym, ponieważ to właśnie w okresie panowania dynastii julijsko-klaudyjskiej można nieomal po raz pierwszy w historii antycznej zaobserwować, w jak ewidentny sposób kobiety miały szansę dojścia do władzy, co prawda nieformalnej, a ich pozycja stawała się coraz silniejsza, a czasem nawet niezależna ekonomicznie i politycznie.

Większość badaczy literatury upatruje w charakterystyce kobiet u Tacyty tylko i wyłącznie przejaw jego mizogynizmu, a opinia ta zresztą utrzymuje się

do dziś i przez jej pryzmat często bada się jego dzieła. Jak już jednak zauważono powyżej, nie jest to chyba opinia do końca słuszna, a na pewno zbytnio upraszcza zakres poruszanej problematyki. Jeśli jednak o tym mowa, warto zastanowić się nad przyczyną negatywnego myślenia o kobietach oraz nad źródłem tego zjawiska, umiejscawiając takowe również na terenie pozaliterackim. Ronald Syme (1958: 535) twierdzi, na przykład, że autor *Annales* jest straszny, ale jednocześnie sprawiedliwy w ocenie kobiet, co wynikało prawdopodobnie z właściwości epoki, którą przyszło mu opisywać, kiedy i kobiety, i mężczyźni charakteryzowali się nadmierną ambicją i nieprzebieraniem w środkach. Inni uczeni dostrzegają zależność negatywnej oceny kobiet z taką samą opinią wobec cesarzy rzymskich (Balsdon 1963: 107–122).

Kobiety w *Annales* Tacyta zostały podzielone na zasadzie stopniowania charakterów męskich na całkiem negatywne oraz względnie pozytywne. Do tych pierwszych z pewnością można zaliczyć Walerię Messalinę, matkę Brytanika, a żonę Klaudiusza. Pojawia się ona w księdze XI, jako że poprzednie się nie zachowały. Nic więc nie wiemy o jej wcześniejszych losach. Tacyt podkreśla przede wszystkim dwie cechy jej charakteru: brak skromności i rozwiązłość (*impudicitia, libido*): „Iam Messalina, facilitate adulteriorum in fastidium versa, ad incognitas libidines profluebat” (*Ann.* XI 12, 1) [„Messalina, powodowana łatwością odrażającego cudzołożenia, oddawała się niewypróbowanym jeszcze zachciankom”]¹. W miarę postępującego opowiadania dowiadujemy się także, że charakteryzują ją: pycha, srogość i brak kontroli nad sobą (*superbia, saevitia, impotentia*). Punktem kulminacyjnym w portrecie literackim jest u Tacyta romans Messaliny z Syluszem, który stał się skandalem tamtych czasów, wynikającym nie tyle z chęci zdobycia władzy przez kochanków (przynajmniej nie w przypadku tej pierwszej), ile z ich niepohamowanej żądzy seksualnej: „nomen tamen matrimonii concupivit ob magnitudine infamiae, cuius apud prodigos novissima voluptas est” (*Ann.* XI 26, 3) [„zapragnęła wszakże małżeństwa ze względu na ogrom hańby, na którą ludzie nieopanowani mają wciąż ogromną ochotę”].

Kolejną postacią, którą można zaliczyć do pierwszej grupy, charakterów negatywnych, jest Liwia, żona cesarza Augusta. Tacyt prawie nigdzie nie mówi o niej bez konotacji negatywnej. Od Messaliny różni ją bardzo wiele, ale mają też kilka cech wspólnych. Podstawowa różnica tkwi w tym, że Liwia posiada ogromną władzę nazywaną przez Tacyta *amicitia Augustae*. Słowo „przyjaźń” oznacza jednak całkiem co innego niż w naszym dzisiejszym rozumieniu, bo wskazuje na wzajemne zobowiązania obu stron będących w takim układzie. Związek przyjaźni w starożytności polegał mianowicie na obopólnych zobowiązaniach dwu osób, należących najczęściej do elity klasowej w Rzymie. Związek ten był charakterystyczny dla strategii politycznych wraz z ich koneksjami personalnymi, a użycie tego słowa przez Tacyta umiejscawiało Liwię na rów-

¹ Fragmenty cytowanych tekstów łacińskich i – dalej – angielskich, o ile nie podano inaczej, w tłumaczeniu autorki.

ni z wpływowymi postaciami męskimi Cesarstwa. Jak pisze Gunhild Vidén: „bycie związanym z Liwią poprzez więzy przyjaźni było tak znaczące, jak bycie związanym z mężczyzną o wysokiej pozycji społecznej” (Vidén 1993: 15). W tym przypadku oznaczało to możliwość zaistnienia i utrzymania wysokiej pozycji społecznej za cenę całkowitego posłuszeństwa i oddania, co można zaobserwować w stosunkach żony Augusta i Urgulanii, kobiety donosicielki chrońonej dzięki tym więzom przez cesarżową. Obok cech takich jak żądza władzy, którą Liwia faktycznie posiadała, pojawia się, podobnie jak u Messaliny, brak kontroli nad sobą (*impotentia*) oraz przewrotność, czy innymi słowy podstępność (*artēs*): „est tibi Augustae conscientia, est Caesaris favor, sed in occulto: et perisse Germanicum nulli iactantius maerent quam qui maxime laetantur” (*Ann.* II 77, 3) [„masz porozumienie z Augustą, masz życzliwość Cezara, lecz tylko potajemnie; a po śmierci Germanika nikt nie smuci się bardziej, jak ci, którzy się z niej najbardziej cieszą”].

Jednym z ciekawszych rysów charakterystycznych tego portretu jest określenie macocha (*noverca*). W tradycji starożytnej, ale także w naszych czasach, słowo to jest nacechowane negatywnie i budzi skojarzenie z trucieliem, chęcią ukarania, a niejednokrotnie również morderstwem dzieci niebędących biologicznymi. Fakt, że Tacyt używa tego rzeczownika w stosunku do Liwii, najprawdopodobniej ma wydźwięk negatywny i ostrzegający przed mającą nadejść tragedią, którą ona najprawdopodobniej zgotuje: „gravis in rem publicam mater, gravis domui Caesarum noverca” (*Ann.* I 10, 5) [„sroga matka dla państwa, sroga macocha dla domu Cezarów”]. Jednakże obok tej niepocholebniej opinii pojawia się także pojęcie *mater* z przydomkiem *impotens*, czyli matki, która jest w stanie zrobić wszystko, by wprowadzić na tron swojego syna (w tym przypadku Tyberiusza), nawet za cenę zamordowania swoich adoptowanych dzieci (Germanika), co nieodwołalnie wiąże się także z poprzednim pojęciem „macochy”.

Agryppina Młodsza, żona Klaudiusza, a matka Nerona, jest, wedle charakterystyki Tacyty, osobowością niezwykle podobną do swojej poprzedniczki. Cechy, które ją opisują, to pycha (*superbia*), pożądanie władzy dla siebie i swojego syna Nerona za wszelką cenę, brak kontroli nad swoim postępowaniem (*impotentia*): „decus, pudorem, corpus, cuncta regno viliora habere...” (*Ann.* XII 65, 2) [„poważanie, wstyd, ciało, wszystko, co od panowania mniej wartościowe”]. Jest osobą podstępną, zdolną do przemocy i okrutną: „ministros temptare arduum videbatur mulieris usu scelerum adversus insidias intentae” (*Ann.* XIV 3, 2) [„wydawało się, że sługi swoje traktuje surowo poprzez niegodziwość kobiety pochłoniętej wymyślaniami nowych podstępów”]. Podobnie jak w przypadku Liwii pojawia się pojęcie *noverca*, czyli macocha, obok jednoczesnego pojęcia „najlepszej matki” (*optima mater*). Właściwie jedyna różnica sprowadza się do tego, że Agryppina obok dążności do władzy charakteryzowała się także chciwością i pogonią za pieniędzmi.

Poppea Sabina, żona Nerona, to kobieta, którą doskonale opisuje pierwsze zdanie, jakie wypowiedział na jej temat Tacyt: „huic mulieri cuncta alia fuere

praeter honestum animum. quippe mater eius, aetatis suae feminas pulchritudine supergressa, gloriam pariter et formam dederat; opes claritudine generis sufficiebant. sermo comis nec absurdum ingenium. modestiam praeferre et lascivia uti; rarus in publicum egressus, idque velata parte oris, ne satiaret adspectum, vel quia sic decebat. famae numquam pepercit, maritos et adulteros non distinguens; neque adfectui suo aut alieno obnoxia, unde utilitas ostenderetur, illuc libidinem transferebat” (*Ann.* XIII 45) [„kobieta ta posiadała wszystko, oprócz uczciwego charakteru. Zwłaszcza że jej matka, która przewyższała pięknnością inne kobiety swego czasu, posiadała zarówno sławę, jak i urodę; niczego nie brakowało jej, jeśli chodzi o dobre pochodzenie. Umiała prowadzić rozmowę i nie była głupia. Górowała skromnością i używała zabaw; rzadko wychodziła na widok publiczny, a jeśli już, to albo z częściowo zakrytą twarzą, aby nie syćć swoim widokiem, lub dlatego, że tak wypadało. Nigdy nie szanowała opinii o sobie, nie rozróżniając mężów od gachów; w zależności od swojego nastroju albo czyjejs słabości tam przenosiła swe żądze, skąd widziała korzyść”].

Wydaje się, że jedynymi jej zaletami były: uroda, dobre pochodzenie i bogactwo, czyli cechy zupełnie od niej niezależne. Obok nich podana jest jeszcze jedna, a mianowicie płodność (*fecunditas*). Oprócz tego charakteryzowały ją: pycha, podstępność, okrucieństwo i nieskromność (*superbia, artes, saevitas, impudicitia*).

Z charakterów względnie pozytywnych można natomiast wyróżnić Agryp-pinę Starszą, żonę Germanika, Antonię, matkę Germanika, oraz Oktawię, żonę Neronu. Charakterystyka pierwszej z nich przedstawiona jest ambiwalentnie. Z jednej strony jest arogancka i nadmiernie ambitna (*arrogantia, ambitio*), a z drugiej skromna, pełna miłości do męża i dzieci, odważna (*pudicitia, castitas, ingens animi*): „Agrippina paulo commotior, nisi quo castitate et mariti amore quamvis indomitum animum in bonum vertebat” (*Ann.* I 33, 3) [„Agryp-pina była zbyt namiętna, ale dzięki czystości obyczajów i miłości do męża charakter swój, choć nieposkromiony, ku dobremu kierowała”]. Tacyt mówi też o jej braku kontroli nad sobą (*impotentia*), o jej surowości (*ferocia*) i pysze (*superbia*). Podobnie jak w przypadku Poppei wspomina o jej płodności jako cesze pozytywnej (*fecunditas*): „coniunx Germanici, Agrippina, fecunditate ac fama Liviam, uxorem Drusi, praecelebat” (*Ann.* II 43, 6) [„żona Germanika, Agryp-pina, przewyższała płodnością i sławą Liwię, żonę Druzusa”].

Jej antagonistką jest postać Plancyny, żony Pizona, przeciwnika Germanika, którą Tacyt charakteryzuje w taki sposób, aby uwydatnić cechy pozytywne Agryppiny Starszej: „Plancinam haud dubie Augusta monuit aemulatione muliebri Agrippinam insectandi” (*Ann.* II 43, 4) [„Augusta bez wątpienia namówiła Plancynę, aby kobietą zazdrością Agryppinę prześladowała”].

Inna postać pozytywna to z pewnością Antonia, którą Tacyt jedynie wspomina. Przeciwwstawiona postaci Liwii jawi nam się jako szczerą i prostolinijną w czasie pogrzebu Germanika: „facilius crediderim Tiberio et Augusta, qui domo non excedebant, cohibitam, ut par maeror et matris exemplo avia quoque et patruus attineri viderentur” (*Ann.* III 3, 3) [„Łatwiej bym w to uwierzył, że

Tyberiusz i Augusta, którzy sami z domu nie wyszli, nie puścili (Antonii), żeby ich smutek równy się wydał i żeby tak wyglądało, jakby przykład matki także babkę i stryja zatrzymał”].

Podobnie jest z Oktawią, pierwszą żoną Nerona, która została przez niego odsunięta na rzecz Poppei. Jej cechy to: umiarkowanie (*modestia*), skromność (*pudicitia*), a jedyną wadą jest tylko jej bezpłodność. „Quando uxore ab Octavia, nobili quidem et probitatis spectatae, fato quodam, an quia praevalent inlicita, abhorrebat” (*Ann.* XIII 12, 2) [„odszedł od żony Oktawii, uważanej ponieważ za wysoko urodzoną i uczciwą, czy to godząc się z losem, czy też dlatego, że przeważały względy plugawe”].

Mimo że te dwie kobiety to postaci drugoplanowe, warto zwrócić na nie uwagę przy wyciąganiu wniosków na temat stosunku Tacyta do kobiet, które opisywał w swoim dziele, i źródeł jego rzekomego mizogynizmu. To, że ocenia je w sposób pozytywny, powinno nas skłonić do rozważań nad uogólnionym twierdzeniem dotyczącym jednoznacznie negatywnej opinii o kobietach.

Po tym krótkim przytoczeniu i nakreśleniu podstawowych cech kobiecych, które pojawiają się w *Annales*, przyszła pora na podsumowanie sposobów, jakimi Tacyt przedstawia portrety literackie. Po pierwsze, warto zauważyć, że nie wszystkie postacie kobiece są scharakteryzowane w sposób pełny, wraz z ich wszystkimi cechami charakteru i obyczajami, a niektóre są tylko krótko wspomniane. Godny odnotowania jest fakt, że w pewnych przypadkach Tacyt poświęca charakterystyce kobiet o wiele więcej miejsca niż charakterom męskim. Ponadto nigdy nie jest neutralny w ocenie postaci kobiecych, a wręcz przeciwnie, jego opisy za każdym razem są nośnikami konkretnych treści negatywnych lub pozytywnych.

Słowa kluczowe, z którymi bez wątplenia mamy u Tacyta do czynienia, służą opisowi cech charakteru i odnoszą się zarówno do zalet i cnót, jak też do wad oraz błędów konkretnych osób. Spośród wymienionych powyżej cech warto się przyrzeć zwłaszcza tym, które pojawiają się najczęściej wśród największej liczby postaci. Określenie *impotentia*, dominujące we wszystkich niemalże portretach literackich, jest bez wątpienia cechą, jaką posiadają wszystkie charaktery żeńskie. To stwierdzenie wydaje się niezaprzeczalne, jeśli zwrócimy uwagę na innych autorów tego okresu, których zdanie jest podobne, toteż wynikać musi z jakiegoś jednego, konkretnego źródła. Inną kwestią jest to, że w przypadku kobiet łatwiej było autorom starożytnym znajdować ich złe cechy w sytuacji, gdy konteksty, w których była o nich mowa, zazwyczaj konotowały negatywne zachowania. Z tego też powodu *impotentia* kobiet była czymś ogólnie przyjętym w ich charakterystyce, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę nie tylko autorów greckich, o których wcześniej już była mowa, ale także rzymskich, w tym obok Tacyta również Senekę.

Filozof Seneka (4 p.n.e.–65 n.e.) sądził, że kobieta jest z natury niezdolna do kontrolowania swoich emocji. To przekonanie o bezsilności kobiety w sytuacjach wymagających ogromnego zaangażowania emocjonalnego doprowadziło go do ustalenia dwu różnych zasad dla obu płci. Otóż myśliciel utrzymywał, że to, co

jest nie do zniesienia w mężczyźnie, jest do zaakceptowania w kobiecie, ponieważ mężczyzna, który nie potrafi panować nad sobą w sytuacjach krytycznych, przynosi ujmę całemu rodzajowi męskiemu, a kobieta działa tylko w oparciu o narzucone jej wymagania i oczekiwania. Dlatego zniewieściałość u mężczyzny jest odrażająca, ale u kobiety jest częścią jej natury. Łatwo w tych stwierdzeniach Seneki odnaleźć pierwiastki filozofii platońskiej i arystotelesowskiej, zwłaszcza gdy przyjrzymy się jego tezie, że kobieta jest jak zwierzę i niewolnik, wobec czego nie może obrazić mężczyzny i nie zasługuje na szacunek². U Tacyty natomiast owa kobieca *impotentia* może mieć też związek z seksualnym *libido* oraz z dążeniem do zdobycia władzy. Stąd, jak się wydaje, mogło się wziąć ich niepohamowanie w żądzach i nieprzebieganie w środkach, jako że nie potrafią racjonalnie ocenić efektów swoich zabiegów.

Pojęcie *superba mulier* u Tacyty zbliża się w większości do wcześniejszego określenia i daleko od niego w swoim znaczeniu nie odbiega. Kobiety są pyszne i zarozumiałe, ponieważ nie istnieją żadne granice dla ich pożądania i chęci politycznych czy seksualnych. Jednocześnie wydają się niezainteresowane tym, jak są oceniane przez innych, i nie boją się słów krytyki, co łatwo odnaleźć w charakterystyce Messaliny i jej obrzydliwym związku z Syliuszem. Wyśmiewa to w swojej satyrze Juwenalis (60–127 n.e.), o czym będzie mowa za chwilę. Zdolność do oszustwa i zwodzenia (*artes*) to cecha niemal wszystkich charakterów negatywnych. Ostatecznym stadium tego pojęcia jest doprowadzenie do czyjejś śmierci i zabójstwo. W tym miejscu warto powtórzyć określenie *noverca*, mające swą tradycję we wcześniejszej literaturze antycznej, które w tym przypadku niewątpliwie łączy się z poprzednim. Do zdolnych do zabójstwa macoch zaliczyć można przede wszystkim Liwię i Agryppinę Młodszą. Jak pisze Anthony A. Barrett, o ile samo pojęcie bez wątpienia odnosiło się do kobiety jako takiej, to w przypadku Liwii Tacyt może być nazwany wynalazcą tego konceptu:

[...] podczas, gdy Tacyt bezwstydnie używa konotacji słowa macocha, by oczernić Liwię, możemy jedynie odciążyć go z zarzutu, że to on jest autorem koncepcji Liwii jako okrutnej macochy, możemy także podsunąć źródło historyczne dla tej idei (Barrett 1995: 175).

Kolejnym dość generalnym określeniem jest *impudicitia* kobiet, które oceniane są jako postacie negatywne. U Tacyty cecha ta pojawia się niemal we wszystkich portretach, a zwłaszcza u Messaliny, Poppei i Agryppiny Młodszej. Przeciwstawieniem tej właściwości jest określenie *pudicitia*, które odnosi się chociażby do Liwii. Jak pisze G. Vidèn: „cnotliwa kobieta niekoniecznie oznacza dobrą kobietę, ale dobra musi być bezsprzecznie cnotliwą” (Vidèn 1993: 176). Według badacza przyczyn takiego myślenia może być wiele, ale jedną z nich

² Seneca, *Epistulae* 89, 8.

na pewno jest niebezpieczeństwo posiadania dzieci z nieprawego łoża, które mogłyby zagrozić czystości linii panujących:

Rzymska pozycja społeczna była uzależniona od związków między znaczącymi rodzinami, związków, które konstytuowały jedną z cech *d'être* dla córek i sióstr mężczyzn spośród elity, a niecnotliwa kobieta była ogromnym zagrożeniem dla tego złożonego systemu więzi rodzinnych. Takie więzi i takie rodzinne struktury mogą być stworzone przez mężczyzn, ale zachowywane są jedynie poprzez współpracę z kobietami [...] (Vidèn 1993: 176).

Opinia ta ma z pewnością swoje źródła już w tradycji greckiej, gdzie kobieta bardzo często opisywana była jako ta, która ma skłonność do cudzołóstwa i zdrady seksualnej. Poeci aleksandryjscy w IV wieku p.n.e. pisali już o czystości kobiet (*castitas*) jako cesze przywołującej na myśl kobiety pozytywne Złotego Wieku ludzkości. Był to okres, kiedy człowiek mógłby żyć, gdyby nie popełniał błędów, które go od niego odsuwają i uniemożliwiają życie w świecie bez grzechu i w wielkiej szczęśliwości. Podobną tematykę, aczkolwiek dostosowaną w swojej wymowie do gatunku literackiego satyry, podejmował również Juwenalis. W VI satyrze, chyba najbardziej znanej i rozpowszechnionej ze względu na aktualny temat, podaje przykład Messaliny jako kobiety wyzutej z wszelkiego poczucia przyzwoitości i godności, porównując ją ze zwykłą prostytutką. Przy okazji wspomina o sławnym w Rzymie ołtarzu *Pudicitia* poświęconym bogini *Bona Dea*, przy którym obchodzono coroczne uroczystości, a który został zbezczeszczony i splamiony nieodpowiednimi zachowaniami kobiet przybyłych tam, by czynić niegodziwość. Bez wątpienia z pojęciem tym łączy się także kwestia bogactwa kobiet i dążenia do niego za wszelką cenę. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się postać Agryppiny Młodszej, zepsutej przez *luxuria*, co miało związek także z przekonaniem Tacyta o stopniowym upadku moralności Rzymu i jego zniewieścieniu (*Satira VI*, 114–132 i nn.). Głębiej tematyką tą zajmował się Marcjalis (I w. n.e.) w swoich epigramatach, które z racji wymogów gatunkowych podejmowały trudne tematy w sposób lekki i żartobliwy.

Z cech pozytywnych na pewno na uwagę zasługują płodność (*fecunditas*), wierność (*fidelitas*) oraz dobre pochodzenie (*nobilitas*) i umiarkowanie w postępowaniu (*modestia*). Niestety, tylko niewiele kobiet zasłużyło sobie na taką charakterystykę, a bezwzględnie pozytywną postacią jest u Tacyta Oktawia, o której nie mówi wiele, tak jakby ciekawszym i godniejszym uwagi było portretowanie postaci negatywnych. Określenia te natomiast częściej da się znaleźć u Pliniusza Młodszego (61–113 n.e.), kolejnego twórcy tych czasów, który w przeciwieństwie do Tacyta obdarzał kobiety większą dozą łaskawości, może dlatego że oceniał je w swoich listach z punktu widzenia osoby prywatnej. W każdym razie udało mu się nawet znaleźć *exempla*, czyli wzory do naśladowania wśród postaci kobiecych, co do tej pory należało się tylko mężczyznom z racji posiadania *virtus*. U Pliniusza, w przeciwieństwie do Seneki, który uwa-

żał, że kobieta nie może z natury osiągnąć prawdziwej *virtus*, kobieta poprzez swoje przywiązanie, miłość i lojalność (*pietas*) może dojść do najwyższego jej stopnia (*Epistulae* 1, 22; 3, 1, 5 i nn.).

Jak więc łatwo zauważyć, dobre i złe cechy u kobiet często ze sobą korespondują i uzupełniają się nawzajem. Z tego można by wysnuć wniosek, że sposób oceny mężczyzn i kobiet różnił się między sobą już w samych fundamentach, tak jakby niektóre cechy przynależały tylko do pierwiastków żeńskich z ich natury, a niektóre mogły charakteryzować wyłącznie mężczyzn. Trudno bowiem znaleźć w literaturze tego okresu autora, który całkowicie odcinałby się od swoich poprzedników i wywodził swoje tezy z innego źródła. Istniały więc prawdopodobnie głęboko zakorzenione standardy charakterystyki kobiet i mężczyzn, wywodzące się zarówno z filozofii, jak i literatury, co nie powinno nas dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę silny związek literatury i filozofii w starożytności.

W ten sposób przechodzimy do ostatniego punktu naszych rozważań i odpowiedzi na zadane na początku pracy pytanie o faktyczny stosunek Tacyta i innych autorów omawianego okresu do kobiet oraz o zjawisko mizogynizmu, które tak silnie zakorzenione w tradycji badawczej, mogło przysłaniać niejako sprawiedliwy i prawdziwy osąd autora. Fakt, że opinia Tacyta i właściwie wielu innych autorów jego epoki o kobietach jest nacechowana w większości negatywnie, musi mieć swoje źródła w ich stosunku do ówczesnego Rzymu w ogóle. Ponadto sposób nakreślenia sylwetek kobiet dynastii julijsko-klaudyjskiej i zwrócenie uwagi na taki sam za każdym razem zestaw cech nie mógł być przypadkowy i brać swoich początków jedynie z literatury mizogynistycznej, zwłaszcza greckiej, w ogóle. Trzeba, jak się wydaje, zwrócić raczej uwagę na stosunek Tacyta do sytuacji politycznej i społecznej Rzymu tamtych czasów.

Bez wątpienia pisarz przeciwstawiał się tendencji, jaka miała wówczas miejsce, a mianowicie jedynowładztwu. Jak już zauważyliśmy wcześniej, podział charakterów kobiecych wedle cech pozytywnych i negatywnych opierał się na ocenie postępowania samych cesarzy, a zatem portrety kobiet były niejako odzwierciedleniem tych właściwości, które jednoznacznie krytykowane były także u ich męskich partnerów, synów itd. Dążenie do utworzenia monarchii sprzeciwiało się, według Tacyta i jego współczesnych, pojęciu *mos maiorum* i tradycji starego, konserwatywnego Rzymu. I tu także znajdujemy odpowiedź na jego silnie negatywny stosunek do kobiet. Z jednej strony ich dążenie do władzy to zaprzeczenie tradycji przodków, z drugiej zaś to właśnie ta dążność odzwierciedlała, jak twierdzi Richard Bauman, także same dążenia cesarzy: „szeroki zakres aktywności otwartych dla kobiet w późnej republice odzwierciedlał ogromną siłę Rzymskiej Republiki jako całości; ale jako wybór otwarty dla mężczyzn w okresie Pryncypatu, był tym samym otwarty dla kobiet” (Bauman 1992: 7). Postępowanie kobiet, które przypominało postępowanie mężczyzn, i *vice versa*, powodowało poczucie zagrożenia upadku tradycyjnych pojęć i zasad rzymskich silnie zakorzenionych w historii. Nie posuniemy się chyba zbyt daleko, jeśli stwierdzimy, że być może cechy, którymi zostały obdarzone i nazwane kobiety dynastii julijsko-klaudyjskiej, to ce-

chy samego Rzymu. Te pozytywne to inaczej to, co jeszcze pozostało po dawnej rzymskiej moralności, te drugie natomiast przyczyniają się jednoznacznie do jej upadku. Kobiety są niejako symbolami zmian ideologicznych i wartości, dlatego tak naprawdę negatywna ocena postępowania i cech charakteru kobiet nie powinna być postrzegana tylko i wyłącznie jako zwyczajne nastawienie mizogynistycznego społeczeństwa rzymskiego, lecz jako wyraz strachu i obawy ludzi z wyższych sfer intelektualnych, dla których upadek podstawowych zasad i wartości był swego rodzaju rozbiciem podstawowych standardów, w jakich żyli. Nie należy się też dziwić, że poszukiwali oni przyczyn także poza samym faktem owego rozbicia. Podsumujmy nasze rozważania słowami G. Vidèna:

sposób portretowania kobiet przez Tacyta opiera się na jego generalnym spojrzeniu na cesarstwo i rodziny panujące. Daje on nam żywy obraz ludzi w centralnym punkcie; szczegóły nie są koniecznie złe, nawet jeśli ostrożność jest tu często zalecana, ale wybiera on argumenty wraz z ograniczonym zakresem elementów. Dlatego poprzez podkreślenie podanych elementów w opisie konkretnej osoby tworzy portrety, które są jednoznacznie pozytywne lub negatywne, portrety, które często funkcjonują w świadomości ludzkiej aż do dzisiejszych czasów (Vidèn 1993: 178).

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Cornelius Tacitus, 1918, *Annales*, Leipzig.

Tacyt, *Dzieła*, t. I, 1957, wstęp T. Zawadzki, tłum. S. Hammer, Warszawa.

Opracowania

Balsdon J.P.V.D., 1963, *Roman Women – their History and Habits*, New York.

Bar On Bat-Ami, 1994, *Engendering Origins. Critical Feminist Reading in Plato and Aristotle*, New York.

Barrett A.A., 1996, *Agrippina. Sex, Power and Politics in the Early Empire*, New Heaven.

Barrett A.A., 1995, *Tacitus, Livia and the Evil Stepmother*, Vancouver.

Bauman R., 1992, *Women and Politics in Ancient Rome*, London.

Pomeroy S., 1975, *Goddesses, Whores, Wives, and Slaves. Women in Classical Antiquity*, New York.

Pomeroy S., 1981, *Image and Status. Roman Working Women in Ostia*, Berlin.

Salib M., 2003, *Uncovering Tacitus in the Speeches of Others*, <http://web.mit.edu/msalib/www/writings/classes/21H.302/2.pdf> (luty 2009).

Syme R., 1958, *Tacitus*, Oxford.

Vidèn G., 1993, *Women in Roman Literature*, Göteborg.

The Characteristics of Women in Julio-Claudian's Dynasty in Tacitus' *Annales* as a General Opinion in Antiquity

SUMMARY

The aim of this short article is to answer the question which traits of women in Tacitus' *Annales* we can prove as a general opinion in antiquity and how we could confirm that in according to other famous writers of those times. As far as the author is concerned misoginism is not an appropriate and efficient answer, especially when literature investigators tend to explain this negative attitude towards women in writers' biographies. It is better to look on to social and cultural tendencies which had much influence on it. The aim of the first part of this article is to describe certain attitudes towards female negative and positive qualities. The main disadvantages of them are: *impudicitia*, *libido*, *superbia*, *saevitia*, *arrogantia*, *impotentia*, *artes* etc. The main advantages are only few like: *pudicitia*, *fecunditas*, *castitas*, *ingens animi* etc. As it can be seen most of them are used as simple contradictions. What is worth pointing out is the fact Tacitus is not the only one who characterized the above traits as it was done also by Seneca the Younger, Pliny the Younger, Juvenal and Martial. The last part of this article tries to show that it can mean that there were some conventional opinions which were relevant only to women and some relevant to men. However, the negative attitude towards female characters and the reasons for that reflect common beliefs and negative authors' outlook upon Roman Society and political situation of those times.

NOTA AUTORSKA

Karolina Koziół ukończyła filologię klasyczną na Uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie jest doktorantką w Instytucie Filologii Klasycznej na Wydziale Filologicznym UJ. W swojej rozprawie doktorskiej, której promotorem jest prof. dr hab. Stanisław Śnieżewski, zajmuje się problemem literackiego portretu kobiet dynastii julijsko-klaudyjskiej u historyografa Tacyta i biografę Swetoniusza. Interesują ją zwłaszcza zagadnienia dotyczące sposobu, w jaki ww. autorzy poprzez zastosowanie pewnych stałych określeń charakteryzujących kobiety w starożytności kreują jej literacki wizerunek. W przygotowaniu znajduje się kolejny artykuł, którego tematem będzie przede wszystkim rozwinięcie zagadnienia podejmowanego w niniejszym tomie, tj. „Między prawdą historyczną a konfabulacją literacką. Sposób przedstawienia kobiet dynastii julijsko-klaudyjskiej przez historyografa Tacyta i biografistę Swetoniusza”.